

# Geneza świąt Wielkiej Nocy

Data publikacji: 4.04.2014 17:00

Geneza obchodzenia Świąt Wielkanocnych przez chrześcijan była tematem kolejnego wykładu Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego. 3 kwietnia w auli polskiego gimnazjum w Czeskim Cieszynie wygłosił go Ksiądz biskup Jan Wacławek pochodzący z Bystrzycy, absolwent szkoły, w której spotyka się MUR. Zanim przeszedł do merytorycznej części wykładu zagrał na cytrze "Płyniesz Olzo".

Prelegent na wstępie podkreślił, że o świątach nie będzie mówił z punktu widzenia folklorysty, który zajmuje się obrzędami związanymi z Wielkanocą, a religijnego. Zaczął od rozważań, skąd zacierające się uświadomienie społeczne dotyczące pochodzenia, powstania i sensu obchodzenia tych świąt. Odnosił się do przeprowadzonego przed paru laty przez młodzież ewangelicką wywiadu z przypadkowymi przechodniami w centrum Hawierzowa. Zadawali im pytanie „dlaczego obchodzimy Święta Wielkanocne”.

**- Odpowiedziało na nie trzydziestu ludzi w różnym wieku. Ku mojemu zdumieniu tylko dwie odpowiedzi były do przyjęcia. Pozostali odpowiadali różnie. Niektórzy mniemali, że święta Wielkanocne mają związek z narodzeniem Jezusa, lub jakimś nieznanym im wydarzeniem w jego życiu, inni nie mieli o chrześcijaństwie zielonego pojęcia. Jeszcze inni kojarzyli święta Wielkanocne z świętami wiosny lub fenomenem rodzącego się życia w przyrodzie, co miało związek z obrzędami pogan. Przed kilkudziesięciu laty tak wysoki poziom ignorancji dotyczący podstawowych wiadomości o świętach chrześcijańskich był nie do pomyślenia....** – ubolewał ksiądz Jan Wacławek Zauważył też jednak, że choć w Republice Czeskiej relacja państwa i samorządów z Kościołem jest fatalna, to na Śląsku Cieszyńskim jest inaczej, a Trzyniec uznany został za najbardziej religijne miasto w Republice Czeskiej. Uznał, że zawdzięczać to można z pewnością wpływowi kultury polskiej.

Prelegent przedstawił trochę danych statystycznych. Przynależność do jakiegokolwiek kościoła deklaruje zaledwie 20% obywateli Czech. Przyczyny takiego stanu rzeczy ksiądz Jan Wacławek dopatruje się we współczesnej filozofii modernistycznej, która twierdzi, że prawda absolutna nie istnieje.

Po tych wywodach prelegent przeszedł do wytłumaczenia słuchaczom, jaka jest geneza obchodzenia przez chrześcijan świąt Wielkanocnych. Otóż pomijając zwyczaje ludowe i wpływy dawnych kultur na naszych terenach z czasów pogańskich ksiądz Jan Wacławek wyjaśnił, że dla Żydów i chrześcijan Wielkanoc związana była z dwoma tradycjami biblijnymi: starotestamentową i nowotestamentową.

**- Tradycja starotestamentowa wychodzi z wydarzeń paschalnych opisanych w księdze wyjścia mówiącej o wyjściu Izraelitów pod wodzą Mojżesza z niewoli egipskiej. Faraon sprzeciwił się Bogu, co według opisu biblijnego spotkało się z gniewem i karą. Pośród dziesięciu plag najgorszą była ostatnia boża kara. Anioł śmierci przechodzący nocą przez Egipt nie wszedł tylko do tych domostw izraelskich, w których drzwi były pomazane krwią zabitego barana. Odtąd baranek będzie zajmował w kulcie żydowskim specjalne miejsce. Bowiem jak gdyby przez jego śmierć i ofiarę faraon kapituluje a naród żydowski uzyskuje wolność i rusza w drogę do Ziemi Obiecanej. Na pamiątkę tego wydarzenia miały być według prawa mojżeszowego corocznie obchodzone całotygodniowe święta paschalne** – mówił ksiądz Jan Wacławek wyjaśniając, że słowo pascha pochodzi od hebrajskiego czasownika oznaczającego przeskakiwać, ostrożnie przechodzić, być może także chronić.

**- Krew zabitego baranka, którą pomazano klamki i drzwi sprawiła, że Jahwe w noc paschalną, kiedy zostali zabici pierworodni synowie Egiptu, przeszedł obok, jakby przeskakiwał, chronił domy Izraelitów i w ten sposób nie zostali oni zniszczeni. Judaizm interpretował paschę jako przejście ze śmierci do życia. Z ciemności do światła. Ze stanu grzechu w życie cnotliwe. Nowotestamentowa tradycja wielkanocna**

***nawiązuje do świąt paschalnych. Jest w niej przedstawiony Jezus, który w Niedziele Palmową wjeżdżając do Jerozolimy na osiołku witany jest przez tłumy z gałązkami palm w ręku. Razem z uczniami spożywa Jezus baranka wielkanocnego i podczas tej wieczerzy, łamiąc chleb i podając uczniom wino ustanawia nową tradycję eucharystyczną wieczerzy świętej*** – tłumaczył dalej ksiądz Jan Waclawek dodając, że później w nocy zostanie pojmany w efekcie czego został ukrzyżowany. To był piątek. Przed szabatem jego zwłoki musiały być złożone do grobowca, nie można tego było robić w szabat.

(indi)

